

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PIŚMO DEMOKRATYCZNE

Rok I

Lublin, niedziela 21 października 1945 r.

Nr 240

Zbrodniarze hitlerowscy przed sądem świata

Akt oskarżenia przeciwko przestępcom wojennym

Jak już donosiliśmy, odbyło się publiczne przekazanie aktu oskarżenia przeciwko przestępcom wojennym. Akt ten został wręczony Trybunałowi Międzynarodowemu. Rozdział pierwszy aktu oskarżenia stwierdza, że wszyscy oskarżeni przy współudziale innych osób w przeciągu kilku lat poprzedzających dzień 8 maja 1945 roku byli kierownikami, organizatorami, podlegającymi spisku mającego na celu dokonanie przestępstw przeciwko pokojowi, przestępstw wojennych i przestępstw przeciwko ludzkości. Według postanowień statutu Trybunału

przestępcy ponoszą osobistą odpowiedzialność

za swoje własne czyny i za wszystkie czyny dokonane przez kogokolwiek dla urzeczywistnienia ich planów. Spisek miał na celu dokonanie przestępstw przeciwko pokojowi, co wyrażało się w tym, że oskarżeni planowali, przygotowywali i prowadzili wojnę agresywną naruszając umowy międzynarodowe, układy i zobowiązania i wszystkie prawa i zwyczaje prowadzenia wojny, stosując takie środki jak zabójstwa, bestialskie obchodzenie się, zmuszanie do pracy niewolniczej cywilnej ludności okupowanych terenów, zabójstwa i bestialskie obchodzenie się z więźniami, zabójstwa zakładników, grabież własności społecznej i prywatnej oraz bezmyślnie niszczenie dużych i małych miast i wsi. Akt oskarżenia podaje dalej ogólne cele i metody organizacji hitlerowskiego spisku przeciwko narodom mierzącym pokój. Wojna agresywna przygotowana przez spiskowców nazistowskich rozpoczęła się najazdem na Polskę, co naruszało warunki paktu z roku 1923. W dniu 22 czerwca 1942 roku

spiskowcy hitlerowscy zlamawszy pakt o nieagresji, zawarty między Niemcami a Związkiem Radzieckim napadli bez wypowiedzenia wojny na terytorium Związku Radzieckiego, rozpoczynając tym samym wojnę agresywną przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Od pierwszego dnia najazdu na Związek Radziecki spiskowcy hitlerowscy zgodnie z opracowanym szczegółowo planem,

burzyli miasta i wsie, niszczyli fabryki i zakłady przemysłowe, koksownie i sochozy, elektrownie, koleje żelazne, zaczęli grabić i niszczyć w sposób barbarzyński instytucje kulturalne narodów Związku Radzieckiego, dewastować muzea, szkoły, szpitale, cerkwie, zabytki historyczne, rozpoczęli masową wywózkę obywateli radzieckich do Niemiec, zmuszając ich tam do pracy niewolniczej, niszczyli oni także fizycznie ludność cywilną, kobiety, starców, dzieci, w szczególności

Rosjan, Białorusinów i Ukraińców. Rozpoczęli równocześnie masowe tępienie Żydów. Wszystkie te przestępstwa były dokonywane przez wojska niemieckie na podstawie bezpośrednich rozkazów rządu hitlerowskiego, sztabu generalnego naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych. Rozdział trzeci aktu oskarżenia wylicza jakie przestępstwa wojenne zostały dokonane przez oskarżonych między 1.IX 1939 r. i 8.V 1945 r. w Niemczech i we wszystkich krajach i terytoriach, które były okupowane przez niemieckie siły zbrojne. Przesłankami tych dopuścił się oskarżeni oraz inne osoby, za działania których oskarżeni ponoszą odpowiedzialność (według art. 6 Statutu Trybunału). Te metody i przestępstwa naruszały konwencje międzynarodowe, wewnętrzne przepisy karne i ogólne zasady prawa karnego. W ciągu całego okresu okupacji zagranicznych terenów (Dokończona na str. 2-3)

Kat Polski — Frank płacze...

LONDYN, 20.X. (BBC). W dniu wczorajszym wręczono akt oskarżenia wszystkim oskarżonym. Przy przyjmowaniu aktu zachowali się tak, jakby to były zwykłe przyjacielskie listy. Na zapytanie jednego z sędziów Goering odpowiedział, że najważniejszą sprawą dla niego jest dostać dobrego tłumacza, bo sam się będzie bronił. Funk i Frank po odczytaniu aktu rozplakali się.

LONDYN, 20.X. Jak donosi agencja „Associated Press“, Międzynarodowy Trybunał dla sądenia przestępców wojennych wyznaczył termin rozpoczęcia rozprawy w Norymberdze na dzień 20.XI br. Po wręczeniu aktu oskarżenia i zawiadomieniu o terminie rozprawy przestępców

hitlerowskich zezwolono im na wybór obrońcy. Jest rzeczą charakterystyczną, że kilku hitlerowców wybrało sobie za obrońców adwokatów Żydów.

Depesze do Premiera Rządu Jedności Narodowej

WARSZAWA, 20.X. (Polpress). Sekcja Polska im. J. Dąbrowskiego Związku Ochotników Hiszpanii Republikańskiej (Amicale des Volontaires de l'Espagne Republicaine) nadesłała z Paryża następującą depeszę:

„Dąbrowszczacy we Francji, zebrani na Walnym Zjeździe w Paryżu, zasylają pozdrowienia ob. Qsóbce-Morawskiemu, premierowi Rządu Jedności Narodowej i zapewniają go, że tak, jak walczyli

Dziennikarze zagraniczni u ministra Minca

WARSZAWA, 20.X. (PAP). W piątek 19 października br. minister przemysłu ob. Hilary Minc przyjął na konferencji prasowej przedstawicieli prasy zagranicznej, przebywających w Warszawie, między innymi reprezentantów Associated Press, United Press, Exchange Telegraph, New York Times, londyńskiego Timesa i paryskiego „Le soir“. Minister Minc odpowiedział na szereg pytań, postawionych mu przez dziennikarzy, a dotyczących kierowanego przezeń resortu. Ponadto minister omówił interesujące prasę zagraniczną zagadnienia gospodarcze i przemysłowe na przyłączonych Ziemiach Zachodnich.

Pobyt delegacji młodzieży polskiej w ZSRR

MOSKWA, 20.X. (Polpress). Delegacja młodzieży polskiej, która przybyła do ZSRR na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, zwiedziła Moskwę. Goście obejrzeli Kreml, plac Czerwony, byli na dworcu parowców, kursujących po kanale Wołga — Moskwa, a wieczorem wzięli udział w artystycznym „czwartku“ redakcji „Komsomolskiej Prawdy“.

Depesze

do Premiera Rządu Jedności Narodowej

na polach Hiszpanii o demokratyczną Polskę, tak i teraz gotowi oddać swe siły dla jej odbudowy“.

Polacy zamieszkali w Santiago-Chile nadesłali na ręce premiera ob. Osóbki-Morawskiego depeszę, w której deklarują swą wierność Rządowi Jedności Narodowej, oraz dołożenie wszelkich wysiłków w walce z faszyzmem, antysemityzmem i wrogami demokracji.

Oświadczenie japońskiego ministra spraw zagranicznych

NOWY JORK, 20.X. (P.T.F.). Agencja Associated Press z Tokia, że minister spraw zagranicznych Yosida oświadczył na konferencji prasowej, iż Japonia w chwili obecnej nie prowadzi polityki zagranicznej i wobec tego nie będzie posiadała przedstawicieli dyplomatycznych zagranicą. Głównym zadaniem polityki japońskiej jest realizowanie postanowień poczdamskich. Następnie minister Yosida zaznaczył, że konstytucja japońska będzie zmieniona. Dwie grupy opracowują zmianę konstytucji. Jedną z nich składa się z bliskich współpracowników cesarza. Na jej czele stoi książę Konoye, b. wicepremier w rządzie Higashikuni. Książę Konoye cieszy się zaufaniem generała Mac Arthura, który powierzył mu zadanie opracowania projektu nowej konstytucji. Druga grupa składa się z wybitnych japońskich prawników.

lityki zagranicznej i wobec tego nie będzie posiadała przedstawicieli dyplomatycznych zagranicą. Głównym zadaniem polityki japońskiej jest realizowanie postanowień poczdamskich. Następnie minister Yosida zaznaczył, że konstytucja japońska będzie zmieniona. Dwie grupy opracowują zmianę konstytucji. Jedną z nich składa się z bliskich współpracowników cesarza. Na jej czele stoi książę Konoye, b. wicepremier w rządzie Higashikuni. Książę Konoye cieszy się zaufaniem generała Mac Arthura, który powierzył mu zadanie opracowania projektu nowej konstytucji. Druga grupa składa się z wybitnych japońskich prawników.

Dekret

o Polskiej Agencji Prasowej P.A.P.

WARSZAWA, 20.X. (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 października 1945 r. uchwaliła dekret o Polskiej Agencji Prasowej P.A.P. (dawniej Polpress). Wobec powyższego podaje się do wiadomości publicznej, że od dnia 21 października 1945 r. wiadomości Polskiej Agencji Prasowej będą sygnowane skrótem telegraficznym PAP.

Włochy członkiem Międzynar. Biura Pracy

LONDYN, 20.X. (BBC). Na konferencji Międzynarodowego Biura Pracy postanowiono przyjąć Włochy w poczet członków tej organizacji.

Rewolta w Wenezueli

LONDYN, 20.X. (BBC). W Wenezueli wybuchło powstanie prowadzone przez oficerów. Powstańcy wzięli do niewoli dotychczasowego prezydenta Medina. Dział wczorajszym rankiem radio Caracas doniosło o utworzeniu prowizorycznego rządu, w skład którego weszło 2-eh oficerów i 4-eh cywilów. Przywódcą powstania jest Gomez. Celem rewolucji jest utworzenie demokratycznego rządu i zapewnienie w przyszłych wyborach równych praw dla wszystkich obywateli. Zdaniem rewolucjonistów przyszły

rząd Wenezueli stanie ponad partiami. Powstańcy opanowali większość kraju. Dziś zostało zdobyte lotnisko w okolicy Caracas. W samym mieście walki mają się ku zakończoniu. Miasto poniosło nieznaczne szkody od obstrzałów artylerii i broni maszynowej. Zniszczony został jeden barak, zbombardowany przez powstańczy samolot.

Komunikat Zarządu Głównego Zw. Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację

WARSZAWA (Polpress). Zarząd Główny Zw. Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację wydał następujący komunikat:

Zarząd Główny Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację przystępuje do zbierania materiałów historycznych, dotyczących walki podziemnej z Niemcami w czasie okupacji. W pierwszym rzędzie Zarząd poszukuje materiałów, dotyczących najważniejszych i dla całego narodu najbardziej pamiętnych akcyj zamachowych, dywersyjnych, partyzanckich i sabotażowych. Zarząd zamierza wydać w druku opisy tych działań i to w możliwie najkrótszym czasie. Opisy, które zostaną zakwalifikowane do druku, będą honorowane pieniężnie na warunkach, przyjętych przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik“.

Ponadto nadesłane materiały stanowiąc będą najlepiej udokumentowaną podstawę do nadania odznaczeń zasłużonym bojownikom. Chodzi o relacje uczestników, organizatorów i świadków poszczególnych akcyj, o dokumenty oryginalne, ewentualnie odpisy, szkice sytuacyjne i fotografie. Ostateczne opracowanie stylistyczne zostanie wykonane przez referat historyczny Zarządu Głównego.

Zarząd Główny Związku zwraca się tą drogą do wszystkich bojowników Polski Podziemnej, do Zarządów Wojewódzkich i Powiatowych Związków z prośbą o poparcie tej akcji i szybkie nadsyłanie materiałów. Każda relacja i każdy dokument ma nieprzemijające znaczenie dla historii podziemnej walki z niemieckim najazdem.

Likwidacja szkół niemieckich w Czechosłowacji

PRAGA, 20.X. Prez. Republiki Czechosłowackiej Benes podpisał dekret, mocą którego zamyka się niemiecki uniwersytet w Pradze oraz niemieckie szkoły techniczne w Brnie i Brnie. Cały majątek po tych uczelniach przejął uczelnia czeskie.

Zeznanie szofera Hitlera

WASZYNGTON, 20.X. (Tass). Amerykański Urząd Bezpieczeństwa ogłosił, że szofer Hitlera który od 2-eh miesiocy jest codziennie badany, składa według te same zeznania. Twierdzi on uparcie, że był obecny przy spalaniu zwłok Hitlera i Ewy Braun przed wkroczeniem wojsk radzieckich do Berlina.

KULTURA I SZTUKA

Nr 7

Serce Chopina

W tragicznym różaniu dni powstania w Warszawie był taki jeden okrutny dzień...

Nie zginęła. Wróciła na swoje miejsce — w samym sercu Warszawy — serce mistrza dźwięków, serce wielkiego Polaka.

I dziś, gdy słuchając Koncertu Chopinowskiego patrzymy na jego popiersie, wpatrujemy się w tę szlachetną, mądrą głowę...

Bardzo polski i bardzo wszechludzki jest Chopin i dlatego właśnie jego muzyka zrozumiąla każdemu powinna stać się pierwszą mową więzią...

Aż rozdzwoni się po Polsce całej niewysłowiona uroda tonów i dla każdego niezbędną stanie się codzienna, przeżywa komunia chopinowskiego piękna.

Z. B.

Pisarze, „Wieś tworząca” i „Wieś”

I.

Siła przyciągająca sztuki, „najtańszego dobra biednych” — jak napisał Jan Aleksander Król — jest tak wielką, że nie tylko z roku na rok mnożą się szeregi jej odbiorców...

Pisarstwo to — zwłaszcza pod względem formalnym — nie dorasta zazwyczaj do poziomu utworów opartych na tradycji i kulturze literackiej. Łatwo też próbujących ukradkiem sił wierszokłótów...

Z pewnością nie! Zbyt bowiem samorodny i dynamiczny jest ów pęd do pióra, jeśli już nie do druku.

Inna rzecz, że zbyt liberalne stanowisko przyczynić by się mogło do obniżenia poziomu, a z tym i autorytetu drukowanego słowa. Trzeba wiele czujności, aby kierować zainteresowanie na zjawiska zasługujące istotnie na uwagę...

którym sposób przedstawiania pozostaje na drugim planie, decyduje zaś fakt, o pis własnego życia, środowiska.

Dyskusja na temat literatury „ludowej”, „chlopskiej”, czy „wiejskiej” musi się z zasady sprowadzić do ustalenia jej pojęcia. Dyskusja taka powstała pierwszy raz wokół „Pisarzy Ludowych” Konińskiego...

Historik literatury, docent Józef Szytkowski, określił w referacji, wygłoszonej na zjeździe warszawskim literaturę ludową jako „świadomą twórczość pisarzy chłopskich, pochodzących ze środowiska wiejskiego...

Inną jeszcze koncepcję wysunął na tym samym zjeździe młody krytyk, Mieczysław Grad, który podkreślił rolę czynnika socjo-psychologicznego, nazwał bowiem literaturę ludową „ogół utworów będących wyrazem chłopskiej osobowości...”

Jeśli kryteria Konińskiego i Szytkowskiego eliminują z zakresu pojęcia literatury ludowej twórczość wybitnych pisarzy pochodzenia chłopskiego, należących do ogólnej literatury...

Do wymienionych kryteriów dochodzi dziś nowe, „ideologiczne”. Do pisarstwa ludowego dołączają się samorzutnie i ci, którzy jednoczą się ze środowiskiem wiejskim, a potrzeba jednolitego programu kulturalnego dla wsi wydaje się im doniosłą i nagłą koniecznością...

Obok ustalenia pojęcia literatury ludowej ważne jest wyczerpujące opracowanie jej dziejów na naukowych podstawach. Kilka pokoleń pisarzy chłopskich: pańszczyźnianych — Kostuchy, Raka i Szarka, poetów, pamiętnikarzy głośnych, jak Słomka, Kuraś czy Magryś...

Ugruntowana naukowo przez doc. Uliw. Jagiellońskiego, Józefa Szytkowskiego, historia literatury ludowej zestawia kiedyś i uporządkuje znane i nieznane materiały.

Tymczasem aktualna rzeczywistość wysuwa zadania praktyczne. Wysuwa się zagadnienie takiej organizacji życia literackiego na wsi, by zdolności i energia społeczna nie ulegały zmarnowaniu.

Jerzy Pleśniarowicz

HELENA PLATTA

CHOPIN

Świt zbyt jaskrawą rozkwilił Aurora nad niespokojnym snem —

Samotność w duszy zębiona załam w milknącym sercu drga.

W drobniutkich smugach sielącym deszczu latarni wieczornych blask,

— Słońce uklada ukośne smugi na żółtym piasku alej

Gdzie wiatr co szarpał drzewami w klasztorze — gdy wkrąg Majorki szumiła morze —

Szły dzienne tony spod rąk scalonych z klawiszy fortepianu.

— Dom lat dziecięcych pod szarą strzechą i śmiechu echo boskie.

— Czar godzin zmierzchu, tych co wyciszy — wspomnienia pierzchy w preludiach.

Dziś odejść trzeba gdy brak oddechu...

— Pod szarą strzechą drga śmiechu echo boskie aż w nieskończoność.

— Świt zbyt jaskrawą rozkwilił Aurora nad ziewającym snem. Dłoń gorączkowo chwyciła za poręcz — „Auroro, odchodź — wiem”

BIBLIOGRAFIA

Ukazał się „Zdroju” Nr 4. Pismo nabiera coraz więcej cech indywidualnych, coraz bardziej zbliża się do czytelnika...

Obserwowałam nieraz ludzi biorących do ręki nowy numer pisma literackiego. Ciekawie, że olbrzymia większość rzuciwszy okiem na stronę pierwszą, zaczyna czytanie — od końca, od strony ostatniej...

A więc omówienie „Zdroju” zacznę od pochwały strony ostatniej, która w krótkich, zwiezłych notatkach obejmujących: literaturę, księgarstwo, plastykę, szkolnictwo, teatr, muzykę i wydawnictwa — daje przegląd całokształtu zdarzeń w życiu kulturalnym kraju.

Potem czyta się wiersze. Wiersze są ładne, zwłaszcza nastrojowa „Litania” Zechentera i mocna w wyrazie „Pieśń Matki Partyzanta” Pagaczewskiego.

Po jednej linii idą i do pokrewnych konkretnych propozycji doprowadzają artykuły J. N. Klossowskiego „Od pudełka zapalniczek do szklanych domów” i M. Beebezyce „Wielki świat”. Dla wyrugowania z życia kulturalnego lubelskiej brzoźdy, autor pierwszego artykułu proponuje...

dukcje artystów. Pomysł artystyczny. „Dopiero po” wykonane przez artystę i przyjęte przez grono opiniujące mogą być zrealizowane”. Drugi artykuł dotyczy przeważnie repertuaru teatrów i wysuwają propozycje: „Problem planowego repertuaru winien być konkretnie rozwiązany powiedzmy na jakiejś konferencji międzyteatrowej”.

Dalej o elemencie chłopskim w literaturze polskiej pisze Henryk Syska i znówu do sprawy teatru powraca Irena Byrska, która szczególnie bolesność tego zagadnienia tłumaczy: „Teatr nie oglądany oczyma milionów uczciwych Polaków urósł do rozmiaru mitycznego bohatera. O ten majestat i uczciwość dopominają się i widzowie zniszczonych sal Warszawy i widzo wie w napół spalonych domach ludowych Słoczków, Garwolinów...”

Ważną rolę poświęcono całą stronę: T. Szeleski pisze o festiwalu krakowskim, J. Zając o ruchu koncertowym w Lublinie, zaś życie muzyczne lubelskiej prowincji opowiada Irena Byrska.

Dr Stefan W. Powski daje doskonałe omówienie „O karmie miasta Lublina”, wreszcie w artykule wstępnym dr St. Kawyna mały wspomnienia o Stefanie

Zeromskim i Edwardzie Abramowskim oraz o tym, jak idea spółdzielczości rozlała się i wzrastała przy współdziałaniu tych dwóch wielkich duchów.

Proza literacka przynosi nowele M. Grabowskiej „Pamiętaj” na tle masowego mordu w Aninie, oraz fragment sztuki J. Radlińskiej „Niebo bez gwiazd”.

To wszystko — jest w dwutygodniku „Zdrój”. Zaś nie ma w nim ani jednego artykułu polemicznego w sprawach, w których orientują się jedynie zainteresowani autorzy, oraz ani jednego wiersza, którego nie rozumieją nawet ci, co mają cierpliwość przeczytać go do końca.

W numerze 47 „Odrodzenia” znajdujemy artykuły m. in. Józefa Sieradzkiego („Z każdym świtem umierałmy...” o martyrologii nauki polskiej we Lwowie), Zbigniewa Eleńkowskiego („Rzecz działa się w króju” — uzupełnienie obrazu politycznego, jaki przedstawił K. Pruszyński), Tadeusza Dobrowolskiego („O planowe badanie sztuki polskiej”).

Reportaż „Na gruzach Trzeciej Rzeszy” zamieszcza Bogdan Bułyńczuk, a prozę artystyczną („Zwiejęstwo”, kartka z kalendarza ulicy Pomorskiej) — Kornel Filipowicz.

Utwory poetyckie drukują Tadeusz Różewicz i Eugeniusz Zielński.

Numer 47 „Odrodzenia” zawiera stałe działy: recenzje (Kazimierz Wyka), felieton („Po prościu” Jana Kotka), przegląd teatralny (Cz. Milecz i J. Puget), przegląd prasy, bogatą kronikę zagraniczną oraz kronikę ilustrowaną.

SZKOŁA I WYCHOWANIE

Nr 6

Współpraca Kół Rodzicielskich ze szkołami

Szkoła i dom są najważniejszymi czynnikami wychowawczymi. Współpraca ich jest nicodzną dla zapewnienia skuteczności i celowości wszelkich poczynań pedagogicznych. Najlepszą formą współpracy domu ze szkołą są Kółka Rodzicielskie, wyłonione przez Walne Zebrania rodziców działy danej szkoły.

Kółko Rodzicielskie koordynuje pracę wszystkich rodziców, nadaje jej zorganizowane formy, wytycza kierunek oraz zakreśla cele. Stosunek Kółka Rodzicielskiego do kierownictwa szkoły powinien być oparty na wzajemnym zrozumieniu i szacunku. Jest on ugruntowany na płaszczyźnie współzależności i nie może wypaść ani w kierunku supremacji Kółka nad Kierownictwem, ani odwrotnie, supremacji Kierownictwa nad Kółkiem. Dlatego kontakty wzajemne członków Kółka z Gronem nauczycielskim opierać się powinny nie na poleceniach i dyrektywach, lecz na propozycjach i prośbach, zarówno z jednej, jak z drugiej strony. Dla sprawnego współdziałania obu tych instytucji koniecznym jest ściśle rozgraniczenie terenu ich pracy. Kierownictwo szkoły i nauczyciele mają zadanie wychowywać i nauczać dzieci w szkole. Kierownik szkoły ponadto organizuje wewnętrzne życie szkoły przez układanie planu zajęć, podziału przedmiotów nauczania, wychowawstwa i dyżurów. Kółko Rodzicielskie natomiast ma na celu organizowanie życia pozaszkolnego oraz współpracę na tych odcinkach życia szkolnego, które w porozumieniu z kierownikiem szkoły wchodzi pod swoją opiekę.

Formy współpracy Kół Rodzicielskich z kierownictwem szkoły i gronem nauczycielskim są bardzo różnorodne. Jedną z nich, najważniejszą jest troska o zdobycie funduszy na zaspokojenie potrzeb szkolnych. Przy tym pamiętać należy, że w myśl obowiązujących ustaw państwo podjęło się finansowania wydatków na utrzymanie nauczycieli, a samorządy opiekują się stroną gospodarczą szkoły. Jednakże oba te czynniki nie zaspokajają jeszcze wszystkich potrzeb szkoły, jak np. dożywianie dzieci, gromadzenie pomocy naukowej itp. i tu właśnie jest teren do pracy dla Kół Rodzicielskich, które swoje fundusze gromadzą drogą stałych składek rodziców, imprez dochodowych, loterii itp.

Nadmienić przy tym należy, że dobrowolnie zadeklarowane składki nie mogą przybrać formy przymusowych opłat, gdyż to podważyłoby zasadę bezpłatności szkoły. Wysokość ich więc nie może być jednakowa dla wszystkich, lecz dostosowana do warunków materialnych poszczególnych rodziców. Odmówienie płacenia składek przez poszczególnych rodziców nie może być powodem do wywierania jakiegokolwiek presji na dziecko.

Jedną z dalszych form współpracy Kół Rodzicielskich ze szkołą jest troska o ubogą działy. W okresie powojennym duży odsetek dzieci szkół powszechnych znajduje się jeszcze w bardzo ciężkich warunkach. Wojna przysporzyła naszemu społeczeństwu moc sierot i takich dzieci, które zagubiły swych rodziców, względnie zostały od nich oderwane. Wiele z nich nie ma odpowiedniej odzieży i obuwia, wiele głoduje lub zarabia z konieczności na życie handlem. Otoczenie opieką tej licznej gromadki dzieci najbardziej potrzebnych i najbardziej przez nas pokrzywdzonych jest jedną z najsłabszych prac, jakie może i powinno podjąć Kółko Rodzicielskie.

Następna forma współpracy Kół Rodzicielskich jest troska o stworzenie warunków fizycznych dla pracy szkolnej. W obecnych przejściowych i trudnych warunkach powojennych troska ta będzie usłuszną i bardzo ważną. Należy przede wszystkim dbać o czystość i zdrowie w szkole, a także o dostateczną ilość sprzętu szkolnego, zorganizowane będą pracownie, czytelnie, świetlice i dożywianie, kiedy wszystkie ubogie dzieci zostaną otoczone

opieką — wówczas Kółko Rodzicielskie może pomyśleć o ufundowaniu szkoły sztanaru jako symbolu troski o szkołę i współpracy z nią Kół Rodzicielskich.

W dzisiejszych trudnych warunkach istnieje jeszcze jedna, przemijająca forma współpracy Kółka ze szkołą, której nie można pominąć milczeniem. Wynika ona niewątpliwie ze szlachetnej troski o tych, którym powierza się skarb największy — przyszłość narodu — dzieci. Ta forma współpracy obejmuje troskę o nauczyciela i przybiera najrozmaitsze postaci od doraźnej pomocy w drobnych kwestiach ułatwienia zdobycia mieszkania aż do stałych dotacji z funduszy Kół Rodzicielskich jako uzupełnienie poborów nauczycieli. Do czasu polepszenia się ogólnych warunków ekonomicznych państwa forma tej współpracy będzie niewątpliwie miała rację istnienia pod warunkiem, że nie będzie uzależniona od pobierania wymuszanych na rodzicach opłat, a oprze się na całkowicie dobrowolnych składkach rodziców na rzecz Kół Rodzicielskich.

Tak pomyślana współpraca Kół Rodzicielskich z kierownictwami szkół i gronami nauczycielskimi będzie miała jak największe szanse powodzenia, zwłaszcza, że przyświeca jej wspólnota celów pracy nauczycielstwa i rodziców. Jednakowe bowiem są cele w pracy domu i szkoły, a są nimi: dobro dziecka, dobro szkoły, i dobro najwyższe i wszystkim nam wspólne, dobro naszej ojczyzny, której przyszłością jest młodzież.

H. Dąbrowicz.

—

Konferencja przewodniczących Kół Rodzicielskich publicznych szkół powszechnych miasta Lublina

Na zaproszenie inspektora szkolnego miejskiego ob. Krupczaka Leonarda przybyli w dniu 19 bm. przewodniczący Kół Rodzicielskich wszystkich publicznych szkół lubelskich na zebranie, które odbyło się w sali konferencyjnej Inspektoratu Szkolnego Miejskiego. W zagajeniu inspektor szkolny ob. Krupczak L. serdecznie powitał licznie zgromadzonych, którzy w liczbie 29 osób przybyli na zebranie, celem omówienia spraw związanych z ich pracą.

Obujmy dzieci szkolne

Od początku roku szkolnego minęło już prawie 2 miesiące. We wszystkich szkołach lubelskich gwarno i radośnie. Działka, rozumiejąc ile straciła przez okres wojny, chętnie garnie się do nauki. Coraz mniej zdarza się wypadków rozmyślnego zatrzymywania dzieci w domu przez rodziców. Starają się posyłać je regularnie, a opuszczone dni usprawiedliwiają. Nie wszystkie jednak dzieci mają dobre warunki do pracy. Wojna i wielkie zubożenie ludności utrudniają wielu dzieciom korzystanie ze szkół. Często nie mają one się w co ubrać. W okresie ciepłych dni biegały bosą i w sukienkach lub ubrankach. Nadeszła jednak słota i chłodne dni października. I cóż widzimy w szkołach? Zsiadłe dzieci drżące i bosa przychodzą, aby nie stracić żadnego dnia nauki. Ale przyjdzie czas, kiedy nie będą mogli wyruszyć bosą i bez ciepłego okrycia. I cóż będą robili w domach? Nie wszystkie z nich mają ciepłe i własne mieszkania i warunki gwarantujące dobre wychowanie. Dlatego nie możemy na to pozwolić, aby zima przerwała pracę szkolną naszych dzieci. Już dziś nadchodzą tragiczne niemal listy od rodziców. Oto jeden z nich:

„Szanowny Panie Kierowniku!
Proszę usprawiedliwić moją córkę, która do szkoły chodzić nie może. Jestem repatriantką i mam troje dzieci. Mąż mój od początku wojny jest w niewoli. Dziecko nie ma butów i ubrania. Proszę mi ciągle, że nie będzie umiała, jeśli nie pójdzie do szkoły, ale cóż ja na to mogę poradzić. Na kupno bucików nie mogę sobie pozwolić i choć przykro mi pisać o tym, to jednak muszę Pana zawiadomić, że córki moja na razie do szkoły posłać nie mogę.“
(—) Helena Z.

W konferencji uczestniczył również przedstawiciel Wydziału Kultury i Sztuki M. R. N. ob. mgr W. Kwiatkowski. Po zagajeniu referat na temat „Współpraca Kół Rodzicielskich z kierownikami i gronem nauczycielskim“ wygłosił podinspektor szkolny miejski ob. Henryk Dąbrowicz. Następnie podinspektor szkolny ob. Koszyk Władysław zreferował sprawę dożywiania działy szkolnej, obszernie omawiając formy organizowania tej akcji. Prelegent nad-

mienił, że na terenie Lublina jest około 5 tys. dzieci objętych dożywianiem. Pierwsza dotacja na ten cel z Wydziału Opieki Społecznej przy Urzędzie Wojewódzkim wyniosła 35.000 zł, co pokryje zaledwie drobną część wydatków.

Następnie inspektor szkolny ob. Krupczak zdał sprawozdanie ze stanu szkolnictwa na terenie m. Lublina, podając ciekawe dane liczbowe. Około 11.000 dzieci szkolnych pobiera naukę w 26 szkołach powszechnych, uczących 238 klas (oddziałów) lekcyjnych. Pracę tę prowadzi 287 nauczycieli publicznych szkół powszechnych w ciągu 8 tys. godzin tygodniowej pracy. Następnie mówca zapoznał zebranych z organizacją szkoły specjalnej (Krótka 11), skupiającej młodzież umysłowo upośledzoną i głuchoniemą. Zebrani postanowili szkołę tę otoczyć specjalną opieką ze strony wszystkich Kół szkolnych, przeznaczając 4 proc. własnych dochodów na jej potrzeby.

W dyskusji postanowiono zwrócić się do władz o przydziały obuwia i ubrań dla ubogiej działy oraz o przydział mleka z proszkowni i obuwia specjalnego, nawet na drewnianych podszwach. W toku obrad inspektor szkolny zaapelował do zebranych o ściąganie do szkoły dzieci ulicy.

Ob. Chelmoński Cz., naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej przy Urzędzie Wojewódzkim, a jednocześnie przewodniczący Kół Rodzicielskich szkoły Nr 12, zapewnił jak najdalej idącą pomoc Urzędu Wojewódzkiego w opiece nad uczniami szkół powszechnych.

Pod koniec obrad wybrano ob. Machową Jadwigę na przedstawicielkę Kół Rodzicielskich miasta Lublina z zamiarem przedstawienia jej na członka Miejskiej Komisji Oświatowej przy M. R. N.

Zebranie prowadzone w niezwykle serdecznej atmosferze wzajemnego zrozumienia i zaufania zakończono w pólnych godzinach wieczornych, postanawiając kontynuować rozpoczętą współpracę na następnych dalszych zebraniach. (4)

Kronika oświatowa

INSTYTUT SZERZENIA KULTURY I OŚWIATY

Grono profesorów wyższych uczelni warszawskich z uczonymi światowej sławy prof. Siempińskim na czele powołało do życia Instytut Szerzenia Kultury i Oświaty z siedzibą w Krakowie. Instytut zakresom swym obejmować będzie wszystkie województwa. Będzie on miał za cel szerzenie kultury i oświaty przez organizowanie prelekcji, udzielanie porad w zakresie samokształcenia itp. Instytut już obecnie obsługuje Uniwersytety Ludowe, Szkoły Rolnicze i świetlice.

EGZAMINY NA W.K.N.

Kuratorium Śląskie zawiadamia, że grupa W.K.N. biologia (z fiz. i chem.) z wychowaniem fizycznym w Katowicach rozpocznie prace w listopadzie. Egzamin sprawdzający dla kandydatów odbędzie się dnia 3 listopada br. o godz. 10 rano w Państwowym Pedagogium w Katowicach, ul. Szkolna 9, zaś normalne prace rozpoczyna się w dniu 5 listopada 1945 r.

NADZWYCZAJNY ZJAZD NAUCZYCIELSTWA

W niedzielę 21 października o godz. 9-iej w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach przy ul. Krasńskiego odbędzie się nadzwyczajny Zjazd Okręgu Z. N. P. W Zjeździe wezmą udział delegaci ognisk i oddziałów grodzkich. Zjazd, który się odbędzie przy współudziale szerokich kół społeczeństwa, obok problemu bytu nauczyciela ma zainteresować szersze koła społeczeństwa zagadnieniami oświaty.

DOM MŁODZIEŻY W OLIWIE

Państwowe Gimnazjum i Liceum w Oliwie uzyskało pominięciem gospodarstw, składające się z kilkudziesięciu hektarów roli i zabudowań. Zostanie tam urządzony „Dom Młodzieży“ dla sierot i półsierot, których rodzice polegli w czasie wojny. Uczniowie znajdą mieszkanie, utrzymanie i naukę bezpłatnie.

